



**Łukasz Kałasa**  
architekt wnętrz,  
Grupa Projektowa  
„Technologia  
rządzi, nawet  
w rękodziele.  
Wszedłem  
do jakiejś piwnicy,  
a tam dwóch  
studentów  
kopenhaskiej  
Królewskiej  
Akademii Sztuk  
Pięknych rzeźbi  
meble. W zbitej  
pianie. Rozdymają  
ją i kiedy gęstnieje  
i zastyga, ściskają  
paskami, nadając  
kształt krzesła  
albo fotela”



**Ola Wołczyk-  
Perlak**  
architekt wnętrz  
„Nie warto  
na targi jeździć  
co roku, ale już  
co dwa-trzy lata  
– na pewno. Chociaż  
po to, żeby sprawdzić,  
czy dzisiejsze  
awangardowe rozwiązania  
mają szansę stać się  
klasyką dizajnu”



**z ziemi włoskiej  
do Polski**  
Spotkaliśmy się  
w 3F Studio,  
w warszawskim sklepie  
z włoskimi meblami.  
Przy stole siedzą,  
od lewej: Iwona  
Szczepanik,  
Ola Wołczyk-Perlak,  
Piotr Baran, Karina  
Snuszką i Łukasz  
Kałasa (tyłem)

zdjęcia KLABAR materiały prywatne projektantów i materiały prasowe firm  
stylizacja JUSTYNA SMOLEC tekst PIOTR BARAN

# CO NAM PO MEDIOLANIE

Czy warto jeździć **do Włoch na największe światowe targi dizajnu?** Czy gust rosyjskich oligarchów **wpływa na wzornictwo?** Czy minimalizm nadal **jest w cenie?** Co z mediolańskich aren przebije się **do polskich sklepów?** „Dobre Wnętrze” rozmawia **z ludźmi, którzy urządzają nasze domy.**



**dizajn w iPhone**  
„Pomysły łapało się **na gorąco**. Niezłe było łóżko o obłym kształcie w pokrowcu, łóżko-śpiwór, otwierane jak puszka sardynek. Nawet nie wiem jakiej firmy, bo już zamykali halę wystawową. Zamiast ścielić, zasuwasz zamek... Mógłbym je mieć w domu, co nie znaczy, że mam bałagan!” – mówi Łukasz Kałasa

**W**spomnienia z tegorocznych mediolańskich targów Salone Internazionale del Mobile okrzepły i w pamięci pozostało to, co najgęstsze, najsmaczniejsze. Trendy, oczarowania, inspiracje.  
**dobre wnętrze:** Gdyby mogli państwo zabrać do Polski jedną rzecz...  
**Iwona Szczepanik:** Ogromne wrażenie zrobiła na mnie tegoroczna sofa Patricii Urquioli. Realizuje wszystkie potrzeby człowieka w rodzinie, w której każdy potrzebuje własnej przestrzeni, głębokości, wysokości. Wydawało się, że to kryterium nie do spełnienia, a jednak. Sofa ma kilka głębokości, można zmieniać wysokość bez bólu zębów... czyli bez uszczerbku dla estetyki. Do tego jest jednym z najtańszych produktów firmy B&B Italia, bo projekt wymyślono pod kątem ograniczenia kosztów produkcji.  
**Łukasz Kałasa:** Mniejsze koszty, ale przy zachowaniu jakości, mam nadzieję, bo Mediolan pokazuje, że w ograniczaniu kosztów nie należy iść w kierunku produkcji IKEA: czterech skrzynek i gwoźdźca.



### kryzys nie ma szans

Wszyscy spodziewali się, że dla wzornictwa nadchodzi smutne czasy. Mediolan temu zaprzeczył. Pokazał, że najważniejszy jest pomysł. Dobry nastrój udzielił się naszym projektantom i nie opuszcza ich nawet w Polsce. Lampa jako suszarka do włosów? Dlaczego nie... Tylko czy głowa przejdzie fazę testów?



### Karina Snuszka architekt wnętrz, Interium Studio

„Niesamowita jest ta nowa seria Sweet marki Gervasoni. Puf z kolorowej włóczki wygląda, jakby został zrobiony na drutach”



### dw: A Polacy w Mediolanie?

**Ł.K.:** Zauważyłem sofę firmy Malafor, zrobioną z dwóch dmuchanych worków, służących do uzupełniania pustych przestrzeni w kontenerach i TIR-ach.  
**dw:** I reklamują się sloganem, że workowa sofa w 100% podlega recyklingowi. Można na niej robić notatki, a kiedy poduchy się zabrudzą lub zapełnią pisaniną, wymienisz je na nowe. I łatwo się z nią przeprowadzać – wystarczy spuścić powietrze. Coś dla mnie! Szkoda tylko, że muszę na nią wydać prawie 900 zł.

**K.Sz.:** Gorzej jest w dużych znanych firmach, bo tam zamiast skupić się na fachowym projektowaniu, wolą zatrudnić znane nazwisko, a efekt wychodzi wątpliwy.  
**Ł.K.:** Panuje pseudoprofesjonalizm. Projektowałem sobie ogród, szukałem urządzeń ogrodowych. Złapałem kontakt z dużą firmą, wypatrzoną na targach techniki basenowej. Robią sauny, jacuzzi, pełen profesjonalizm. Pytam, nad czym pracują, a oni: „Może byśmy spróbowali czegoś nowego, proszę przysłać rysunek”. Rozumiecie ten sposób myślenia: projekty z ulicy, prowizorka.



Bend Sofa nasce dallo studio di modelli. Il volume sembra plasmato a mano, calcando mor...  
una materia duttile. Una forma quasi primaria, monolitica. Lo schienale del divano è lievemente movimentato da un grafico alternarsi di pieni e di vuoti mentre le cuciture, in contrasto, sottolineano come un wireframe i profili, creando un gioco visivo di linee e volumi. I moduli ondulati - assemblati in serie continua e ripetuta di sedute, pouf ed elementi si snoda nello spazio. Da composizioni più semplici di pochi elementi, si creano invece divani di dimensioni contenute. Patricia Urquiola's Bend Sofa for B&B Italia issues from a study of 3D models and digital research: the volume seems moulded by hand, softly fashioned in a ductile material. An almost primary, monolithic form. The back of the sofa is lightly chequered with a pattern alternating pleams and voids, whilst the contrasting stitching emphasises the edges like a wire-frame model, creating a visual effect of lines and volumes. Undulating forms, assembled in a continuous and alternating series of seats, ottomans and corner elements, create an elongated and sinuously twisting sofa. From simple compositions of few elements, sofas of limited size are created, suited to the home environment.

### Iwona Szczepanik salon 3F Studio

„Średnio podobają mi się projekty Patricii Urquioli, jednak sofa „Bend” dla firmy B&B Italia jest dokładnie tym, na co czekałam. Przetłumuje stereotyp, że ładne rzeczy są niewygodne. Ciężkie poduszki, nazywane ceglami, pozwalają dopasować oparcie”. Na zdjęciu wskazana sofa



### Iwona Szczepanik salon 3F Studio

„Nie dziwmy się, że designerskie meble są drogie. Pracuje nad nimi sztab specjalistów, także tych, którzy budują wizerunek firmy. Dużo łatwiej wziąć gotowy wzór, skopiować go i dać cenę niższą o połowę”

Ja chciałem przywieźć niesymetryczną parasolkę, jakby zgarbioną z jednej strony. Wytrzymała pęd wiatru 130 km/h, w ogóle nie trzeba było walczyć z wiatrem. Kosztowała 30 euro. Ale od razu sprzedali cały zapas.

**Karina Snuszka:** Fotel marki Gervasoni, jakby ze sznurka, z żyłki, sztywna, twarda konstrukcja w formie kielicha kwiatu. Słodki vintage. Mebel i rzeźba zarazem, fajnie przepuszcza światło.

**Ola Wolczyk:** Coś conceptualnego, na przykład wieszaki z liny okrętowej. Lubię, gdy przedmiot zmienia swoją funkcję.



**pojedyncze kolorowe płyty gazowe** wmontowane w stół wyglądają jak ciasteczka. Najciekawsze wystawy i rozwiązania Ola Wolczyk-Perlak sfotografowała i skomentowała w blogu na swojej stronie [www.olawolczyk.pl](http://www.olawolczyk.pl)

### minimalizm się skończył,

a raczej wkroczył w nową fazę – dyskretnego detalu. Projektantom podobały się łagodne, pastelowe kolory. Nie sprawdziła się ich obawa, że wzornictwo zostanie zawłaszczone przez gusty nuworyszy z Europy Wschodniej. – To raczej oni się dopasowali – mówi Łukasz Kałasa. Iwona Szczepanik nie zauważyła ekspansji ekologii. Chyba że rozumieć ją jako ograniczanie kosztów produkcji

## cuda na kiju

Wieszaki marki Ligne Roset są jak żdźbła trawy. Przywracają wiarę w potęgę prostoty



TOURS Didier Gomez  
Philippe Nigo  
ERANCE Axel Duchateau-Lenoir  
OUT SEUL Vincent Olo

Dizajn nie musi być drogi. Świadczą o tym wieszaki: „La Cima” firmy Ciatti i „Tout Seul” firmy Ligne Roset, czyli lina okrętowa z chromowanymi obręczkami i kijek osadzony w krążku. Minimalistyczne wieszaki to hit Mediolanu – **uważa Ola Wolczyk-Perlak**



## starość-radość?

Maarten Baas, projektant zwęglonej kolekcji mebli wypoczynkowych, na nowo odczytał hasło: ciepło domowe

### Ola Wolczyk-Perlak

„Rozumiem kreatywne nawiązania do tradycji, ale Moooi przesadziło. Wykończenie fotela tak, by wyglądał na spalony, jest efekciarskie i nieestetyczne. Ludzie tego nie kupią”

**dw:** Czy dizajn, nawet ten kryzysowy, musi być taki drogi?

**I.Sz.:** Dużo łatwiej jest skopiować gotowy wzór, czyli to, nad czym pracował sztab ludzi, skopiować go i sprzedać za pół ceny, prawda? „Podobny, tylko tańszy, czyli całkiem fajny” – mówimy, usprawiedliwiając polskie firmy. Nie zgadzam się, nie powinno nam być wszystko jedno.

**Ł.K.:** Skopiować łatwo, ale zadbać o jakość, przetestować przed wdrożeniem do produkcji, wypromować – kto to ma robić? W sklepie jednej z modnych polskich marek, wzorującej się na światowym dizajnie, siadam na ładnej kanapie i czuję, że sprężyny wchodzą mi w tyłek. Sprzedawca traktuje to jako coś oczywistego: „Wie pan, bo ludzie w tym miejscu siadają najczęściej”.

**I.Sz.:** Niech polskie firmy naprawdę wezmą się do pracy. Nie muszą od razu podbijać świata. Niech co roku zainwestują w stworzenie dwóch-trzech produktów, które będą ich własne. Wtedy będziemy sobie je przywozić z Mediolanu.

**Łukasz Kalasa** „Włosi docenili polską fantazję. Zapamiętają sofkę firmy Malafor – konstrukcję z dwóch worków powietrznych, rurek metalowych i gumki”



### Prowansjo-Toskania ewoluuje

Ta neutralna „wiejska” kuchnia otwiera się na miejskie salony

### Ola Wolczyk-Perlak

„Kuchnia Meson's dobra na kryzys: prosta, skromna, ale z rozmachem. Pół tradycyjna, pół nowoczesna. Długi blat rozszerza przestrzeń. Biel maskuje urządzenia i naczynia”

### komoda z asymetrycznie rozmieszczonymi szufladkami,

zaprezentowana przez austriacką firmę Pudelskern, spodobała się wszystkim dyskutantom. Dopracowana w szczegółach. Urocza. Po prostu mebel-pieszczoch. Czy ekonomiczny? Cena: ok. 15 000 zł



## Farby Magnat Magia szlachetnych barw



Mec szlachetnych kamieni tkwi w ich wyjątkowych kolorach. To one rozświetlają magiczną aurę, są amuletem, bo kolory to coś więcej niż tylko dla przedmiotów. To język nastrojów. Działają na emocje. Bez względu kim jesteśmy i co robimy, każdy ulega tej magii. Magii szlachetnych barw.



[www.magnatfarby.pl](http://www.magnatfarby.pl)